

Kalina Jędrusik, Miłość na prowincji

Chodzi się nad rzekę
Milczy się na rynku
W krzakach bzu się czeka
Pachnie się landrynką
Je się żółte lody
Włóczy się pod lasem
Wchodzi się do wody
Czas się dłuży czasem

Bo miłość na prowincji
Ma kolor rezedowy
To widział już da Vinci
To głoszą od Jehowy
Bo miłość na prowincji
Ma smak miętowej wody
To czuje nawet Chińczyk
Widocznie ma powody
To miłość na prowincji

Ludzie wiedzą wszystko
Ma się psa lub kota
Mówi się - letnisko
Myśli się - tęsknota
Wino porzeczkowe
Się pije do obiadu
Książki Orzeszkowej
Pożyczają od sąsiadów

Bo miłość na prowincji
Ma kolor rezedowy
To widział już da Vinci
To głoszą od Jehowy
Bo miłość na prowincji
Ma smak miętowej wody
To czuje nawet Chińczyk
Widocznie ma powody
To miłość na prowincji

Wraca się po latach
Szuka się uparcie
W zasuszonych kwiatach
W pasjansowej karcie
Lat się już nie liczy
Szuka się bez ładu
Z miłości na prowincji
Już nie ma ani śladu

Bo miłość na prowincji
Ma kolor rezedowy
To widział już da Vinci
To głoszą od Jehowy
Bo miłość na prowincji
Ma smak miętowej wody
To czuje nawet Chińczyk
Widocznie ma powody
To miłość na prowincji